

Sygn. akt IV Kz 446/13

POSTANOWIENIE

Dnia 24 stycznia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Legnicy - IV Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący : SSO Paweł Pratkowiecki (spr.)

Sędziowie : SO Andrzej Środek

SO Marek Poddębniak

Protokolant : sekr. sąd. Patrycja Ignaczak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Bożeny Ławrowskiej

po rozpoznaniu w sprawie **J. F.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 55 § 1 k.k.s.

zażalenia obrońcy oskarżonego

na zarządzenie Sędziego Sądu Rejonowego w Głogowie
z dnia 3 grudnia 2013 r.

w przedmiocie odmowy przyjęcia środka odwoławczego

na podstawie art. 437 § 1 k.p.k.

postanawia

zaskarżone zarządzenie utrzymać w mocy.

UZASADNIENIE

Zarządzeniem z dnia 3 grudnia 2013 r. upoważniony Sędzia Sądu Rejonowego w Głogowie odmówił przyjęcia zażalenia obrońcy oskarżonego na postanowienie o odmowie umorzenia postępowania uznając, iż zostało ono złożone po terminie.

Na powyższe zarządzenie zażalenie złożył obrońca oskarżonego i wniósł o jego uchylenie i przyjęcie zażalenia.

Sąd Okręgowy zważył co następuje :

Zażalenie jest bezzasadne.

Autor zaskarżonego zarządzenia słusznie uznał, że brak było podstaw do przyjęcia zażalenia obrońcy na postanowienie Sądu z dnia 6 listopada 2013 r. Sytuacja procesowa jaka wytworzyła się w tej sprawie jest jednak bardziej skomplikowana i wymaga kilku dodatkowych uwag.

Po pierwsze trzeba zaznaczyć, że postanowienie o umorzeniu postępowania na podstawie art. 17 § 1 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s. należy do kategorii tych, które sąd podejmuje wyłącznie z urzędu. Oznacza to, że w sytuacji zgłoszenia przez stronę wniosku o umorzenie postępowania, tak jak to miało miejsce w niniejszej sprawie, powinien on być traktowany przez sąd tylko jako impuls do ewentualnego rozważenia tej kwestii (art. 9 § 2 k.p.k.). Co szczególnie ważne, taki wniosek nie obliguje sądu do wydania jakiegokolwiek orzeczenia, zwłaszcza zaś „negatywnego”

postanowienia o odmowie uwzględnienia wniosku. A zatem jeśli Sąd Rejonowy po analizie akt uznał, że brak jest podstaw do umorzenia postępowania, powinien wniosek obrońcy oskarżonego pozostawić w aktach i o fakcie tym jedynie powiadomić wnioskodawcę.

Skoro jednak Sąd wydał (niepotrzebnie) postanowienie odmawiające umorzenia postępowania, to w dalszej kolejności trzeba zauważyć, iż na orzeczenie takie zażalenie nie przysługuje. Art. 459 § 1 i 2 k.p.k. stanowi bowiem, że zaskarżalne są jedynie postanowienia zamykające drogę do wydania wyroku, dotyczące środka zabezpieczającego oraz inne, jeśli ustawa tak stanowi. Postanowienie o „odmowie umorzenia postępowania” nie należy do żadnej z tych kategorii i dlatego zażalenie złożone przez obrońcę uznać należało za niedopuszczalne z mocy ustawy i z tej przyczyny odmówić jego przyjęcia, bez potrzeby ustalania, czy wniesiono je w terminie. Terminowość złożenia środka odwoławczego bada się bowiem dopiero po uprzednim ustaleniu, że jest on dopuszczalny z mocy ustawy.

Z powodów opisanych wyżej, jedynie na marginesie, w sferze czysto teoretycznej, przy hipotetycznym założeniu dopuszczalności zażalenia na postanowienie z dnia 6 listopada 2013 r., którą to dopuszczalność przecież wykluczono, należy wskazać, że autor zaskarżonego zarządzenia słusznie uznał, iż zażalenie obrońcy co do zasady złożono po terminie. Z protokołu posiedzenia z dnia 6 listopada 2013 r. wynika bowiem, że brali w nim udział zarówno oskarżony, jak i jego obrońca (k- 1644). W takiej zaś sytuacji termin do wniesienia zażalenia biegnie od chwili ogłoszenia postanowienia, a nie jego doręczenia, co wynika z treści art. 100 § 2 k.p.k. w zw. z art. 460 k.p.k. I niczego w tym zakresie nie może zmienić fakt złożenia przez obrońcę wniosku o „sporządzenie i doręczenie uzasadnienia postanowienia” (k- 1646). Niezrozumiałe jest przy tym żądanie sporządzenia uzasadnienia w sytuacji gdy jest ono przecież integralną częścią postanowienia (art. 94 § 1 pkt 5 k.p.k.) i to także wówczas, gdy sąd stosuje procedurę z art. 98 § 2 k.p.k., co w niniejszej sprawie nie miało zresztą miejsca. Jak już jednak zaznaczono, uwagi poczynione na temat terminowości mają tu charakter czysto teoretyczny, albowiem zażalenie obrońcy na postanowienie z dnia 6 listopada 2013 r. było przede wszystkim niedopuszczalne z mocy ustawy.

Reasumując, zaskarżone zarządzenie uznać należało za trafne, choć z przyczyn innych niż w nim wskazane.

Na przyszłość sąd pierwszej instancji winien z większą wnikliwością oceniać sytuacje procesowe kreowane ewentualnie podejmowanymi przez obrońcę czynnościami i reagować w sposób, który nie będzie bez potrzeby blokował toku postępowania.